

Drodzy Senatorowie,

W imieniu swoim oraz całego rocznika 53 proszę o wczucie się w naszą sytuację.

Na emeryturę pracowaliśmy ciężko w niełatwych czasach odchodząc na nią często z konieczności.

Większość z nas pomagała jak mogła opiekując się wnukami, aby młodzi mogli pracować. Całe życie pracowałam uczciwie i na starość nie chciałabym chodzić po sądach, bo to i zdrowie i umysł szwankuje.

Bardzo frustrujące są sytuacje, o których się słyszy i czyta, że jedne emerytki bardzo skorzystały na wyroku TK, a inne wcale. Powodem jest zaprzestanie waloryzacji konta po przyznaniu decyzji o emeryturze powszechnej i stosowanie niekorzystnych tablic dożycia. A przecież sytuacja jest taka sama emerytek jednych i drugich. Obie grupy mają po tyle samo lat i brały emerytury wcześniejsze. Różnica polega na tym, że te pierwsze wycofały niekorzystne decyzje. Drugie ufając państwu biernie przyjęły niekorzystną decyzję, nie wiedząc, że można je wycofać i nie wiedząc, że od tego momentu przestaje być waloryzowane ich konto w zusie. Nikt o tym nie informował. Trudno jest zwykłemu człowiekowi znać wszystkie przepisy. Urzędnicy, którzy są utrzymywani przez nas powinni nas informować o konsekwencjach przy składaniu wniosku. Ja usłyszałam tylko, że nie stracę bo będę miała wypłacaną wyższą emeryturę. Teraz mam niewaloryzowane konto i lata dożycia o 6 lat dłuższe.

Bardzo proszę aby w ustawie naprawczej ten problem został uwzględniony i wszystkie emerytki były traktowane tak samo.

Nie ze swojej winy tylko z braku wiedzy, która nie była podawana do wiadomości nie wycofałyśmy decyzji.

Emerytur tak wyliczonych nie pobierałyśmy.

Emerytury były wyliczone wadliwie, więc decyzje o ich przyznaniu unieważnijcie.

Prosimy o unieważnienie tych decyzji i potraktowanie nas tak jakbyśmy występowały o emeryturę powszechną po raz pierwszy.

Z poważaniem JK